

Białystok, 26 kwietnia 2023 r.

Prof. UwB dr hab. Urszula Wróblewska

Dr hab. nauk społecznych w zakresie: pedagogiki

Dr nauk humanistycznych w zakresie: pedagogiki

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Nauk o Edukacji

Katedra Historii i Teorii Wychowania

ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok

Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Grażyny Gramzy

pt. „Kulturalno-edukacyjna aktywność środowisk polonijnych w Holandii

w latach 1989-2019” (Poznań 2023)

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. UAM dr hab. Justyny Gulczyńskiej, jako promotora oraz dra Konrada Nowaka – Kluczyńskiego, jako promotora pomocniczego rozprawy doktorskiej.

Opinia ogólna

Przedłożona do recenzji dysertacja doktorska przygotowana przez Panią magister Grażynę Gramzę jest pracą naukową, którą zdecydowanie i bez wątpienia należy ocenić bardzo pozytywnie, wręcz wzorowo. Praca stanowi dowód umiejętności badawczych Autorki, która wykazała się w projektowaniu, przeprowadzaniu, analizie danych źródłowych i konstruowaniu wniosków. Podjęty temat jest z obszaru nauk społecznych, z dyscypliny naukowej pedagogiki z jej subdyscypliny historii wychowania, co determinuje charakter pracy, wyznacza procedurę metodologiczną i wymaga wykazania się umiejętnościami również z obszaru nauk historycznych.

W związku z powyższym, podjęcie przez Doktorantkę pionierskich badań nad aktywnością kulturalno-edukacyjną środowisk polonijnych w Holandii w latach 1989-2019 uważam za uzasadnione i przyczyniające się do rozwoju nauk społecznych, w tym teorii i praktyki pedagogicznej w kontekście przemian społecznych, kulturowych i edukacyjnych. Praca doktorska z zakresu historii wychowania ukazuje działalność środowisk polonijnych w nowej rzeczywistości, po transformacji ustrojowej. Jednocześnie jestem przekonana, że może stanowić cenny wkład w poszukiwaniu dalszych kierunków i form działalności kulturalno-

edukacyjnej Polaków mieszkających poza granicami państwa polskiego, tworzących wspólnoty kulturowe oraz może być źródłem refleksji do budowania porozumienia oraz inspiracją silnych relacji pomiędzy Polonią a Macierzą.

Praca została napisana poprawnym, stylistycznym językiem. Autorka ma „lekkosć pióra” i umiejętność prowadzenia czytelnika, a co ważniejsze zaciekawienia go swoimi spostrzeżeniami. Napisanie recenzji przysporzyło trudność - brak uwag, zastrzeżeń i nawet literówek utrudniało pracę recenzentki. Jednak, ze względu na powierzoną zaszczytną rolę, muszę zwrócić uwagę na kilka kwestii, które raczej mają charakter polemiczny i służą, jako pomoc Doktorantce, która mam nadzieję, przygotuje swoją dysertację do druku i udostępni ją w formie książki szerszemu gronu odbiorców.

Ocena merytoryczna

Przemieszczanie się ludności (podróże, wędrówki, poselstwa, pielgrzymki, wyprawy odkrywcze, migracje, emigracje, imigracje, reemigracje, przesiedlenia, kolonizacje, infiltracje, wyjazdy zbrojne, najazdy, ekspansje) towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Przecież najdawniejsi nasi przodkowie, mieszkali w Afryce, skąd ich potomkowie wywędrowali na inne kontynenty - więc każdy z nas jest swego rodzaju emigrantem. Historia ludzkości jest ekspansywna, a czas od końca IV do VI wieku został nazwany „okresem wielkiej wędrówki ludów”, niewątpliwie wielkie ruchy migracyjne w starożytności i średniowieczu zmieniły etniczne oblicze Europy. Podobne okresy wzmożonych ruchów migracyjnych o wielkim znaczeniu dziejowym pojawiły się zarówno w dziejach naszej cywilizacji, jak i w rejonach świata w różnych okresach. (A. Sakson, *Migracje XX wieku*, Kraków 2004, s. 456). Ruchy migracyjne ludności, mającej na celu zmianę miejsca pobytu były, są i zapewne będą zawsze. Jest to zjawisko dynamiczne i zmienne, zależne od czasu, powodu, od czynników wypychających i przyciągających (m.in.: warunki ekonomiczne, kulturowe, klimatyczne, zagrożenia życia i zdrowia).

W dziejach Polski wszelkie procesy migracyjne o podłożu ekonomicznym, politycznym, religijnym, etnicznym były zawsze związane z sytuacją społeczno- polityczną Europy. (K. Głowiak, *Zjawisko migracji – rys historyczny*, „Historia i Polityka”, nr 8 z 2012 r., s. 105). Polacy szukając lepszego, spokojniejszego i bezpiecznego życia wyjeżdżali na wszystkie kontynenty. Pierwsi polscy osadnicy w Ameryce Północnej pojawili się już w 1608 roku. Późniejsze losy polityczne kraju i sytuacja ekonomiczna spowodowały liczne i wielokierunkowe ruchy migracyjne, a

Wielka Emigracja skierowała Polaków do państw Europy Zachodniej, w głąb Rosji, do Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej. Po drugiej wojnie światowej duża część żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nie wróciła do komunistycznej Polski, rozpraszając się po świecie. Polski ruch emigracyjny uległ przyspieszeniu po wstąpieniu do Unii Europejskiej i otwarciu rynków pracy na zachodzie Europy. Według Danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2022 roku za granicą przebywała około 2,5 mln Polaków. Dlatego słusznie zauważa, Autorka, że współczesna Polonia niderlandzka, która liczy prawie ćwierć miliona Polaków, to suma kilku fal emigracji, od przedwojennej zarobkowej po emigrację poakcesyjną w 2004 roku. Tym bardziej trzeba przyznać rację Doktorantce, która uważa, że *Królestwo Niderlandów to miejsce o tradycjach migracyjnych, w którym około 25% społeczeństwa stanowią odmienni kulturowo imigranci z byłych holenderskich kolonii, ekonomiczni imigranci z czasów boomu gospodarczego w Europie lat sześćdziesiątych, pracownicy migrujący z krajów Unii Europejskiej, szczególnie z Europy Środkowo –Wschodniej oraz wysoko wykwalifikowani pracownicy organizacji międzynarodowych i koncernów, naukowcy i artyści* (s. 5) Słusznie zauważa Autorka, że tradycja migracyjna, oraz czynniki korzystne (tj.: otwartość Holendrów i stwarzanie warunków do samoorganizowania się, nieduża odległość Polski, podobny klimat, niewielkie różnice kulturowe, możliwość porozumiewania się w języku angielskim lub niemieckim) przyczyniają się, do tego, że Holandia jest uznanym docelowym miejscem migracyjnym, jest korzystnym miejscem do życia i pracy Polaków. Doktorantka zauważyła także zmieniający się po 1989 roku „profil działalności środowisk polonijnych” co było konsekwencją wzrostu liczby emigrantów, od kilku tysięcy w latach dziewięćdziesiątych do prawie ćwierć miliona w 2019 r. (s. 5). Dlatego też Autorka przyjęła ramy czasowe dysertacji, które obejmują lata 1989-2019 roku, czyli okres trzydziestu lat. Za granicę rozpoczynając badania Doktorantka słusznie przyjęła wydarzenie w 1989 roku, związane z upadkiem systemu komunistycznego w Polsce, co niewątpliwie rozpoczęło nowy etap w dziejach Polski i Europy, wpłynęło także na mobilność Polaków, która nasiliła się po wejście Polski do Unii Europejskiej.

Recenzowana dysertacja, to studium o migracji, w którym Pani Grażyna Gramza zwraca uwagę na motywy emigracji, warunki adaptacyjne, tworzenie się społeczności mniejszościowych oraz ich funkcjonowanie w warunkach wyobcowania, ukazuje także próby integracji oraz dążenia do zachowania własnej tradycji i tożsamości poprzez aktywność kulturalną i edukacyjną środowiska polonijnego w Holandii.

Głównym tematem pracy, na co wskazuje Doktorantka jest rzeczywistość edukacyjno-kulturalna Polonii (s. 60). Lepsze byłoby może określenie, że głównym przedmiotem badań jest opis kulturalno-edukacyjnej aktywności środowisk polonijnych w Holandii w latach 1989-2019. Tym bardziej, że praca ma charakter opisowo-faktograficzny, co wynika z materiału empirycznego, cezurę czasowej jak i metodologii z zakresu historii wychowania. Natomiast analiza danych źródłowych ukazuje od strony organizacyjno-technicznej warunki, umożliwiające udział członków zbiorowości polonijnej w zinstytucjonalizowanych formach kulturalnych i edukacyjnych. Ukazanie zakresu i poziomu uczestnictwa Polonii w tychże formach należałoby badać z wykorzystaniem sondażu diagnostycznego, który pozwala określić zjawisko społeczne, ustalić jego zasięg, zakres, poziom i intensywność, co daje możliwość opisu procesów przebiegających w zbiorowości i umożliwiona ich wyjaśnienie.

Poprzez aktywność kulturalno-edukacyjną środowisk polonijnych w Holandii w latach 1989-2019, Autorka sprawnie ukazuje proces przemian migracyjnych po 1989 roku i kreowania nowej wielowymiarowej tożsamości Polaków mieszkających w Królestwie Niderlandów. Jest to potrzebna próba podjęcia tematu aktualnego i istotnego współcześnie w kontekście pedagogiki międzykulturowej i wielokulturowej wobec nowych oczekiwań i potrzeb społecznych. Praca jest szczególnie cenne, bo wypełnia lukę badawczą z zakresu historiografii polonijnych.

Doktorat mogą wzbogacić treści, dotyczących przenikania się kultury, wyjaśnienie jak następuje proces asymilacji i zachowania tożsamości własnej. Co szczególnie można zaobserwować na gruncie świąt i uroczystości. Można by było pokusić się o odrębne przygotowanie artykułu lub publikacji o szkolnych uroczystościach – to fenomenalny materiał etnograficzny. Na ile jest to ciągłość a na ile zmienna, na ile Polonia utrzymuje i na ile zachowuje sterylność wartości, a gdzie jest elastyczna przestrzeń przenikania. Przykładem może być chociażby recenzowana dysertacja, w której język polski jest staranny, bezbłędny, stylistyczny, gramatyczny i bardziej poprawny niż nie jednego przedstawiciela inteligencji polskiej w Polsce. Sądzę, że jest to konsekwencja dbania o język polski, jako fundamentu rdzennych wartości, bo one stanowią podstawę i ośnowę tożsamości.

Podjęta przez Panią mgr Grażynę Gramzę problematyka badawcza jest nadal relatywnie nowatorska w naukach społecznych, szczególnie analiza działalności kulturalno-edukacyjnej Polonii po okresie transformacji ustrojowej nie doczekało się do tej pory żadnego całościowego opracowania naukowego. Doktorantka umiejętnie dostrzegła zatem lukę

badawczą, którą z powodzeniem i sukcesem wypełnia recenzowana praca doktorska. Autorka w pracy docenia znaczenie przeszłości dla zrozumienia współczesnych procesów, a także dostrzega inspirację dla współczesności. Ponadto, ciekawość naukowa Autorki, wynika z faktu, że przez 15 lat była nauczycielką polonijną, pełniła obowiązki kierownika Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Hadze, uczestniczyła w wielu projektach polonijnych, pracowała w redakcjach kwartalników „Scena Polska” oraz „Biuletyn PNKV”. Posiadane wieloletnie doświadczenie w pracy pedagogicznej na rzecz środowiska polonijnego to atut Autorki, bo upoważnia i daje możliwość dostrzegania różnych aspektów aktywności kulturalnej i edukacyjnej oraz znaczenia przekazywanych wartości i tradycji kulturowych. Dzięki swojemu doświadczeniu Doktorantka miała możliwość zaobserwowania i doświadczenia „transformacji, jaka zaszła wewnątrz niderlandzkiej Polonii po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej” (s. 6). Praca na rzecz społeczności polskiej umożliwiała także wgląd i dostęp do informacji o działalności Fundacji „Scena Polska” jak i PNKV, a bezpośredni dostęp do materiałów źródłowych niewątpliwie wzbogacił merytorycznie dysertację. Tym bardziej, że sama Doktorantka jest autorką ponad 32 artykułów w czasopiśmie polonijnych, co świadczy o ciekawości i zacięciu badawczym oraz potrzebie rozwoju naukowego.

Metodyka badawcza

Tytuł pracy doktorskiej: *Kulturalno – edukacyjna aktywność środowisk polonijnych w Holandii w latach 1989-2019*, trafnie nawiązuje do podjętego w pracy problemu badawczego i w pełni odpowiada treściom zawartym w rozprawie. Celem badań w recenzowanej dysertacji było: „przedstawienie kulturalno-edukacyjnej aktywności środowisk polonijnych w Holandii w ostatnich trzydziestu latach oraz próba uchwycenia zmian, jakie zaszły w środowisku polonijnym po przystąpieniu Polski do UE w 2004 roku” (s. 17). Może lepiej by było opisać, wyjaśnić i podjąć próbę oceny działalności kulturalno-edukacyjnej Polonii w Holandii. Autorka korzystając ze źródeł pozyskanych w wyniku kwerendy bibliograficznej i archiwalnej, wywiadów poszukiwała odpowiedzi na główny problem badawczy, który sformułowała następująco: „Jaka była, jak przebiegała aktywność środowisk polonijnych w Holandii w latach 1989-2019?” (s. 17). Może lepiej ująć to tak: *Na czym polegała działalność kulturalno – edukacyjna środowisk polonijnych w Holandii w latach 1989-2019?* - jest bardziej proste i dotyka samego sedna badanego tematu. Zaproponowała także siedem problemów szczegółowych, wynikających z charakteru rzeczowo – chronologicznego pracy. Po wnikliwym

zapoznaniu się z treścią dysertacji jestem przekonana, że udało się Autorce odnaleźć odpowiedzi na postawione przez nią pytania badawcze.

W recenzowanej monografii historyczno-pedagogicznej o układzie problemowo – chronologicznym, Autorka prawidłowo wyodrębniła i uzasadniła cezury czasowe, przyjmując za początek swoich badań rok 1989, jako czas transformacji ustrojowej i kończąc na 2019 roku. Początkowo może budzić wątpliwość przyjęta cezura czasowa, a szczególnie jej granica końcowa, która nie jest wyznaczona jakimś istotnym wydarzeniem czy sytuacją społeczno-polityczną. Jednak nie sposób nie zgodzić się, z Autorką, że „okres trzydziestu lat jest na tyle długi, że można wyodrębnić istotne różnice i zmiany, jakie zaszły w przestrzeni kulturalnej i edukacyjnej niderlandzkiej Polonii” (s. 7). To przecież zmiany ilościowe i jakościowe w charakterze migracyjnym, od kilkutysięcznej diaspory o charakterze politycznym do przemieszczającej grupy emigrantów ekonomicznych, to także widoczna różnica pokoleniowa w podejściu do organizacji szkół i placówek kulturalno-edukacyjnych, to również wyodrębnianie się nowej generacji liderów promujących współcześnie kulturę i tradycję polską wśród Polaków i Holendrów. Jednocześnie trzeba też uznać pomysł Doktorantki za nowatorski i może nawet inspirujący, gdyż badania w obszarze najnowszej historii wychowania są pionierskie i nie wypracowano jeszcze w tym obszarze metodologicznych ram czasowych.

Recenzowaną dysertację można uplasować w głównym nurcie badań historyczno-pedagogicznych, gdyż przedmiot badań dotyczy kulturalno-edukacyjnej aktywności środowisk polonijnych w latach 1989-2019 i tym samym może wchodzić w zakres badań najnowszej historii wychowania. Szczególnie, że podjęta problematyka badań zobligowała Autorkę do korzystania z warsztatu metodologicznego nauk historycznych, gdzie fundament badań stanowią materiały źródłowe, pozyskane podczas kwerend w archiwach (m.in.: Archiwa szkół, organizacji i parafii polonijnych w Królestwie Niderlandów, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego w Rzymie, Archiwum Forum Polskich Szkół w Holandii, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Hadze oraz prywatne zbiory Stanisławy Bąk-Matysiewicz i dokumenty zdeponowane w Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego UKW w Bydgoszczy), bibliotekach i zasobach internetowych.

Autorka sprawnie i efektywnie potrafiła skorzystać z zasobów archiwalnych. Na uznanie zasługuje fakt, że umiejętnie wykorzystowała także bogate zasoby internetowe, co stanowi jeszcze nowość w typowych badaniach z zakresu historii wychowania. Doktorantka

przeanalizowała aż 189 stron i pomimo trudności badawczych, tj. niesystematyczne zamieszczanie treści, usuwanie lub likwidowane strony udało się wyciągnąć wnioski i poddać materiał analizie. Szkoda tylko, że Autorka nie skorzystała także z metody etnograficznej, z techniki wywiadów, co w przypadku współczesnej historii wychowania jest celowe i wskazane, daje możliwość szerszego ujęcia zagadnienia, zachowania od zapomnienia wspomnień i relacji osób żyjących. Tym bardziej, że Autorka wielokrotnie powołuje się na Informatorów (m.in.: przyp. 166, s. 147; 80, s. 174; 94, s. 177; 104, s. 178; 143, s. 185), korzysta więc ze wspomnień liderów, osób bezpośrednio związanych z działalnością kulturalno-edukacyjną, ale kwalifikuje je jako źródła wywołane. Uważam, że wywiady kwestionariuszowe nie są koniecznością, ale mogłyby stanowić dodatkową wartość pracy. Ponadto w wykazie bibliograficznym brak Archiwum Akt Nowych w Warszawie Zespołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (nr zespołu 2/322), na który Autorka się powołuje w przypisie 29, s. 25 pracy.

Niewątpliwą wartością pracy są rzadko w badaniach wykorzystywane kroniki szkolne, które ukazują działalność szkół, materiał fotograficzny, informacje o codzienności szkolnej. Autorka skorzystała z tego cennego źródła i poddała analizie badawczej Kroniki SPK w Hadze z lat 2005-2017, Kroniki Polskiej Szkoły w Bredzie z lat 1997-2005 oraz Kroniki Gromady Zuchowej „Orleńca” z lat 2014-2018.

Podczas swojej pracy badawczej Autorka napotkała trudności: materiały źródłowe są zróżnicowane, ale też i nieuporządkowane, niektóre kolekcje są przypadkowe, ponieważ bazują na dobrowolnych darach osób prywatnych i instytucji (s. 29). Warto także przypomnieć, lata 2020-2022, czas pandemii, gdy biblioteki i archiwa były niedostępne dla czytelników. Dla badacza, który jest w trakcie badań, było to utrudnienie. Dzięki dojrzałości naukowej, Badaczka poradziła sobie z tymi trudnościami, korzystała z zasobów internetowych, wspomnień i relacji. Ponadto Autorka uporządkowała materiały archiwalne, szczególnie te z Archiwum Forum Polonii Szkół w Holandii (FPSN), które znajdowały się w dyspozycji Małgorzaty Lubbers-Dąbrowskiej. Doktorantka zauważyła też potrzebę stworzenia miejsca, gromadzenia dokumentów i zasobów źródłowych – jest to ważny aspekt badań naukowych w praktyce, kiedy świadomie działamy na rzecz poprawy jakości otaczającej rzeczywistości. Ponadto elementem pracy nad dysertacją było przygotowanie przez Autorkę bibliografii do „Biuletynu PNKV” za lata 1980-2020, która ukaże się niebawem i będzie przydatnym materiałem do przygotowywania kolejnych prac naukowych dotyczących Polonii w Holandii.

Podsumowując, Autorka wykazała się znajomością metodyki badań, co jest nie lada wyzwaniem, aby ze zgromadzonego zróżnicowanego i rozporoszonego materiału źródłowego umiejętnie stworzyć narrację historyczną. Wszystkie metody badawcze, choć nie łatwe w praktycznym wykorzystaniu w pracy badawczej zostały dobrane poprawnie i zapewniły realizację przyjętych celów.

Struktura rozprawy

Recenzowana rozprawa łącznie liczy 382 strony, składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu źródeł, załączników, spisu tabel i spisu załączników.

Wstęp jest kluczowy do dalszych rozważań badawczych, zawiera bowiem cele pracy, i założenia metodologiczne. Rozdział pierwszy stanowi tło teoretyczne pracy, buduje kontekst historycznej aktywności kulturalno-edukacyjnej Polonii w Holandii. Rozdziały kolejne to analiza materiału źródłowego stanowiąca część empiryczną pracy. Struktura pracy jest tradycyjna i zgodna z przyjętą strukturą w pracach historycznych.

Wykorzystana literatura

Na uznanie zasługuje wykaz bibliografii, który liczy 44 strony i stanowi bardzo bogatą bazę źródeł archiwalnych, źródeł drukowanych, w tym źródła normatywne, raporty, a także opracowania naukowe, czasopisma i prasę, ponadto wykorzystano źródła internetowe i źródła wywołane. Wśród monografii i artykułów naukowych dotyczących życia Polaków w Królestwie Niderlandów, znajdują się prace polskie i holenderskie, w znacznym stopniu mają one charakter przyczynkarski. Wartościową monografią w tym zakresie jest praca Joanny Leskiej – Ślęzak (*Polacy w Holandii – przeszłość i teraźniejszość*, Toruń 2003), choć tematyką tą zajmowali się także m.in. Bernard Janik, Anastazy Nadolny, Jan Walkusz, Stefan Ochalski, Thom Peeters, Lucia Thijssen czy Frans Wojciechowski. W literaturze przedmiotu brakuje opracowania, które w sposób wyczerpujący przedstawia aktywność kulturalno-edukacyjną środowisk polonijnych mieszkających w Niderlandach. Rzetelnie przeprowadzona przez Doktorantkę kwerenda bibliograficzna ukazuje potrzebę prowadzenia badań nad procesami kulturotwórczymi w kontekście historycznym i społecznych przemian wśród Polonii w Holandii. Kwestie Polonii są marginalne opracowywane, szczególnie przez polskich badaczy. Wynika to zapewne z dostępności pola badawczego. Wydaje się, że badania nad Polonią wychodzą z samej społeczności, z potrzeby zachowania od zapomnienia działań edukacyjnych.

Doktorantka sprawnie opisuje rzeczywistość i jednocześnie ukazuje zakres oraz poziom uczestnictwa Polonii w działalności kulturalnej i edukacyjnej, co wzmacnia i podnosi wartość merytoryczną pracy, poprzez wielokierunkowe ukazanie procesów kulturalno-edukacyjnych.

Doktorantka wykorzystała znaczne zasoby źródłowe, których naliczyłam ponad 107 pozycji, co jest imponujące i godne uznania. Ponadto Autorka wykorzystała liczne (314), zróżnicowane i adekwatne do badanej tematyki opracowania naukowe, przeanalizowała 56 tytułów czasopism. W doktoracie są też odwołania do publikacji współczesnych, co przy pracy historycznej i wysokiej dynamice obiegu wiedzy jest godne uznania, świadczy bowiem o stałej aktualizacji wiedzy Autorki. Pod względem jakościowym literatura jest dobrana prawidłowo, ponadto jest zróżnicowana i bogata. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że w pracy Autorka korzysta ze źródeł obcojęzycznych, holenderskich raportów i sprawozdań, opracowań i dokumentów rządowych.

Szczegółowa ocena merytoryczna poszczególnych części rozprawy

Pod względem merytorycznym praca zasługuje na pozytywną ocenę, trudno odnaleźć w niej istotne błędy czy znaczące uchybienia - tym niemniej jednak warto zasugerować pewne spostrzeżenia, część z nich ma charakter dyskusyjny, często też są to subiektywne wrażenia recenzentki. Mam jednak nadzieję, że pomogą Doktorantce ukierunkować swoje przyszłe badania, dopracować swój warsztat badacza i pozwolą uniknąć błędów przy publikacji wyników badań z pracy doktorskiej. Warto pamiętać, że usterki, błędy, niejasności są naturalnym elementem procesu twórczego, bo „nie popełnia błędów tylko ten, co nic nie robi”.

WSTĘP do recenzowanej dysertacji doktorskiej zawiera wszystkie istotne elementy, w tym uzasadnienie wyboru tematyki pracy, założenia metodologiczne oraz opis struktury pracy, a ponadto omówienie pojęć, które w pracy są wykorzystywane i zapewniają przejrzystość terminologiczną. Wstęp jest poprawny merytorycznie, ponadto wzbudza zaniepokojenie i zachęca czytelnika do dalszej lektury.

Może dobrze by było scharakteryzować i uzupełnić o notki biograficzne Autorów ważniejszych opracowań naukowych, tak jak Autorka poczyniła w przypadku profesora Żelichowskiego (s. 13). Może warto by było także wyjaśnić pojęcia tożsamości wielowymiarowej, dwujęzyczność, asymilacji i adaptacji kulturowej. Brakuje też wyjaśnienia,

jak Autorka rozumie kulturalno-edukacyjną aktywność, tym bardziej, że stosuje te terminy zamiennie (s. 5).

Moją wątpliwość budzi zdanie charakteryzujące rozdział czwarty: „Szkoly polonijne i szkolne punkty konsultacyjne przy Ambasadzie RP w Hadze oraz ich rola w edukacji i wychowaniu dzieci i młodzieży polonijnej” jest, obok rozdziału o organizacjach artystyczno – kulturalnych, najważniejszym w tej dysertacji (s. 15). Takie stwierdzenie umniejsza znaczenie innych rozdziałów, uważam, że cała praca jest istotna, każdy rozdział ważny i potrzebny. Uważam, też, że dane ze spisu ludności, powinny być potwierdzone przypisem (s. 19).

ROZDZIAŁ I (*Polacy w Królestwie Niderlandów – historia kontaktów na przestrzeni wieków*) liczy 34 strony, składa się z pięciu podrozdziałów, w których Autorka przedstawiła dzieje kontaktów Polski i Królestwa Niderlandów, od X wieku po lata 50. XX wieku. Jest to rzetelnie przygotowane kompendium wiedzy o historii i relacjach polsko – niderlandzkich, Autorka precyzyjnie opisuje kontekst gospodarczy, polityczny, społeczny i kulturowy. Ukazuje znaczenie Gdańska w kontaktach handlowych, rozwój osadnictwa olenderskiego i jego znaczenia w rozwoju ziem w dorzeczu Wisły. Doktorantka ukazała także rozwój emigracji politycznej i ekonomicznej Polaków w czasach zaborów i okresu międzywojennego. Opisała także relacje polsko – holenderskie, wynikające z osiedlenia się polskich żołnierzy z 1. Polskiej Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka oraz byłych więźniów niemieckich, którzy po zakończeniu drugiej wojny światowej szukali spokoju w Królestwie Niderlandów. Jest to ważny rozdział, ukazuje proces zachowania tożsamości polskiej poprzez upamiętnianie przeszłości. W rozdziale brakuje opisu sytuacji Polonii w Holandii w PRL-u, myślę, że taki fragment dopełniłby całości opisu historii. Wiele treści znajdujemy w kolejnych rozdziałach, i zapewne Autorka obawiała się powtórzeń. Jednak taki rys, wypełniłby całe tło historyczne, które daje Czytelnikowi szerszą perspektywę rozumienia współczesnych procesów migracyjnych, a także refleksje, że emigracja jest wpisana w dzieje ludzkości i zawsze dochodzi do zderzenia poczucia własnej tożsamości z nowymi warunkami życia na obczyźnie. W tym rozdziale brakuje także literatury dotyczącej osadnictwa olenderskiego na Żuławach opracowywanego przez poznańską badaczkę, etnologę prof. UAM dr hab. Annę Weronikę Brzezińską. (A. W. Brzezińska, *Żuławy w poszukiwaniu tożsamości*, Poznań- Pruszcz gdański, 2009; *Żuławy. Oswajanie krajobrazu kulturowego*, Poznań- Pruszcz Gdański, 2011; *Krajobraz kulturowy i społeczny Żuław Elbląskich*, Poznań 2012). W tym rozdziale zaciekały mnie zwroty, które

weszły do użycia w Holandii, przymiotnik „pools” który oznacza, nie tylko pochodzenie polskie ale także dziwny, chaotyczny.

Nie mogę zgodzić się ze zdaniem „Kontakty handlowe i kulturalne między Polską a Niderlandami mają wielowiekową tradycję. Już w X wieku kupcy Fryzji żeglowali po Morzu Bałtyckim a Wisłą i Narwią spływali w głąb ziem białoruskich” (s. 36). Otóż, w X wieku uroczyisko Orłowo w północno - wschodniej części Puszczy Białowieskiej, gdzie rzeka Narew ma swój początek, znajdowało się na ziemiach, gdzie docierało rozproszone osadnictwo z Litwy, Mazowsza i Jaćwingowie. W wieku X i pocz. XI ziemie nad Bugiem i Narwią przypuszczalnie należały do Polski, w wieku XI zajęli je książęta rusczy. (E. Więcko, *Puszcza Białowieska*, Warszawa 1984; O. Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej (do 1798)*, ser. A, nr 41, Warszawa 1939; J. B. Faliński (red.), *Park Narodowy w Puszczy Białowieskiej*, Warszawa 1968). Poprawniejsze jest określenia na ziemie ruskie niż białoruskie, gdyż na państwo księcia Witolda składała się Ruś Biała i Czarna, częściowo Zaleska. Dopiero pod koniec XIX wieku kształtuje się elita kulturalna i polityczna, rozpowszechniającą ideę narodu białoruskiego (E. Mironowicz, *Białoruś. Historia państw XX wieku*, Warszawa 1999; *Historia Białorusi XX-XXI wieku*, Białystok 2021).

ROZDZIAŁ II (*Polacy w Holandii – życie na emigracji (1989-2019)*) liczy 59 stron, składa się z sześciu podrozdziałów, w których Autorka rzetelnie omówiła sytuację demograficzną, zawodową, socjalną Polonii mieszkającej w Holandii. Doktorantka analizuje w sposób przemyślany czynniki, które bezpośrednio wpływały na funkcjonowanie społeczności polskiej po okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Autorka ukazuje całe spektrum życia na emigracji, uwzględniając sytuację polityczną, uwarunkowania społeczne, gospodarcze i kulturowe oraz zachodzące przemiany w oświacie. Wskazuje nowe kierunki rozwoju, formy pomocy społeczeństwa polskiego, ale także zagrożenia, ograniczenia i trudności oraz wizerunek Polaków kreowanych przez media holenderskie.

Proponuje, aby dane przedstawione w tabeli 1 (s. 71) dotyczące liczby mieszkańców polskiego pochodzenia w Królestwie Niderlandów w latach 2010-2019 z podziałem na regiony przedstawić w formie wykresu, będą bardziej przejrzyste i łatwiej będzie wyciągać wnioski. Nie sposób nie zgodzić się z Autorką, że dzieci to grupa migrantów najbardziej wrażliwa, a ich adaptacja zależy od przygotowania i świadomości rodziców, tym bardziej, że odczuwają wykluczenia w wyniku systemu nauki w Holandii. Uważam, że fundamentem działań związanych z organizacją życia polonijnego jest dbanie o zachowanie tożsamości polskiej, co

jest niezwykle trudne, bo przysparza trudności adaptacyjnych a z drugiej strony stanowi podstawę tożsamości kulturowej i ukierunkowuje na trwanie społeczności polonijnej w przyszłości. Autorka porusza tutaj kwestie trudne, ale i potrzebne, omawia metody i strategie jakie wypracowują szkoły, aby objąć opieką dzieci nieholenderskie.

ROZDZIAŁ III (*Rola Kościoła rzymskokatolickiego w podtrzymywaniu tradycji religijnych i narodowych wśród Polonii w Królestwie Niderlandów*), liczy 31 stron, składa się z trzech podrozdziałów, zawiera opis początków działalności Kościoła rzymskokatolickiego wśród niderlandzkiej Polonii, uwzględniając ich działalność w latach powojennych, i w latach 1989-2019, oraz działalność polonijną kościołów protestanckiego i starokatolickiego.

Autorka umiejętnie formułuje wnioski i przypuszczenia, co przy braku pełnych kolekcji materiałów źródłowych i źródeł rozporoszonych stanowi trudną pracę badawczą. Cenną wartością recenzowanej dysertacji jest analiza form wsparcia i pomocy oraz integracji Polaków organizowana przez kościół dla Polonii. Słusznie zauważa, Autorka, że „Kościół katolicki oraz inne wspólnoty wyznaniowe, oprócz funkcji religijnej pełnią też funkcje pomocowe, podtrzymują tożsamość narodową i kontakty z krajem. Są miejscem, gdzie początek biorą różne inicjatywy emigracyjne: edukacyjne, kulturalne i sportowe. Czasami są miejscem wsparcia socjalnego, nierzadko ekonomicznego, a przede wszystkim integrują Polaków” (s. 159).

ROZDZIAŁ IV (*Szkoły polonijne i szkolne punkty konsultacyjne przy Ambasadzie RP w Hadze oraz ich rola w edukacji i wychowaniu dzieci i młodzieży polonijnej*), liczy 59 stron, składa się z pięciu podrozdziałów. Doktorantka omawia w nim pierwsze kursy języka ojczystego dla górników w Limburgii, aktywność kulturalno- edukacyjna kombatantów. Charakteryzuje działalność szkół polonijnych, które rozwijały się od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, co w konsekwencji przyczyniło się do założenia w 1995 roku Forum Polskich Szkół, jako organizacji parasolowej. Autorka opisała także działalność Szkolnych Punktów Konsultacyjnych przy Ambasadzie RP w Hadze oraz realizowane projekty edukacyjne przez współpracy instytucji edukacyjnych. Z zaciekawieniem czytałam ten rozdział. Omówienie działalności poszczególnych szkół i placówek edukacyjnych stanowi rzetelny materiał badawczy, Autorka uwzględnia specyfikę miejsca, potrzeby mieszkańców i charakter danej szkoły. Wszystkim przyświeca jednakowy cel, którym jest kształcenie i wychowanie w duchu wartości i poczucia odpowiedzialności, poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy, w tym Królestwa Niderlandów i

świata, kształtowanie umiejętności nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, także przedstawicielami innych kultur (s. 207). Należy zgodzić się z Autorką, że zadaniem szkół nie jest tylko przekazywanie wiedzy z historii i literatury ale także są to miejsca spotkań polskich dzieci i młodzieży, miejsce wymiany doświadczeń, integracji, zajęć dodatkowych, wspólnych wyjazdów i organizacji spotkań ze znaczącymi Polkami. O znaczeniu szkoły w społeczności polonijnej świadczy fakt, że są one w większości utrzymywane przez samych rodziców, którzy uiszczają składki na utrzymanie szkoły.

ROZDZIAŁ V (*Organizacje i stowarzyszenia artystyczno – kulturalne oraz ich rola w popularyzacji i promowaniu języka i kultury polskiej w Królestwie Niderlandów*) liczy 41 strony, składa się z pięciu podrozdziałów, w których Autorka w interesujący sposób ukazała działalność organizacji polonijnych w Limburgii, aktywność organizacji kombatanckich, Polsko – Niderlandzkiego Stowarzyszenia Kulturalnego (PNKV), Fundacji „Scena Polska” i nowych organizacji utworzonych przez Polonię po otwarciu rynku pracy dla Polaków. Autorka skupiła się na aktywności artystycznej, teatralnej i muzycznej, która niewątpliwie stanowi istotną płaszczyznę integracji społeczności, przekazu treści i wartości kulturowych, oraz zmiany wizerunek społeczności polskiej. Autorka zwróciła uwagę na szeroki wachlarz różnorodnych inicjatyw i imprez organizowanych przez i dla Polonii w celu promocji polskiej kultury i języka. Zwróciła także uwagę na trudności lokalowe, finansowe, zbyt duże rozdrobnienie stowarzyszeń i organizacji, brak perspektywicznego myślenia i kontynuowania inicjatyw po rezygnacji lub odejściu założyciela.

ROZDZIAŁ VI (*Działalność wydawnicza organizacji polonijnych oraz rola portali internetowych w życiu współczesnej Polonii*), liczy 40 stron, składa się z dwóch podrozdziałów, w którym Autorka omawia historię i profil czasopism ukazujących się przed 1989 rokiem i w latach 1989-2019. Zwraca także uwagę na rolę portali internetowych, które zastępują gazety i stają się bardziej popularne i poczytne. Słusznie zauważa, że czasopiśmiennictwo polonijne w Holandii do lat 80. XX wieku stanowi „odzwierciedlenie podziałów politycznych wśród Polonii oraz sposób jej zorganizowania i pomimo prób wydania czasopisma pomiędzy podziałami politycznymi nie udało się tego zrobić (s. 267). Rozproszenie Polonii holenderskiej, które nastąpiło w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych utrudniało prowadzenie działalności edukacyjnej, organizacyjnej, religijnej czy wydawniczej. Sytuacja zmieniła się dopiero po przemianach politycznych i w wyniku nowej fali emigracyjnej, która zaczęła podejmować zagadnienia ważne dla budzenia tożsamości narodowej, ale także europejskiej i istotna stała

się refleksja nad przemianami społecznymi i politycznymi w Europie i na świecie, które także zaczęły dotyczyć Polaków. Autorka omawia periodyki polonijne, które stanowiły wsparcie, wyznaczały nowe kierunki działalności. Także zwraca uwagę na rolę portali internetowych, które docierają do szerszej grupy odbiorców, szczególnie młodego pokolenia emigrantów polskich.

ZAKOŃCZENIE dysertacji, oprócz klasycznego podsumowania zawiera także cenne wnioski badawcze. Doktorantka określiła także ograniczenia badawcze i wskazała kierunki dalszych badań nad Polonią mieszkającą w Holandii, co świadczy o Jej dojrzałości badawczej i autorefleksji naukowej. Cenne jest wskazanie Autorki na możliwości i potrzebę wykorzystania aktywności kulturalno – edukacyjnej w dalszych etapach rozwoju szkolnictwa polonijnego. Doktorantka proponuje, aby zbadać losy niektórych działaczy polonijnych, opracować monografie poszczególnych szkół i organizacji kulturalnych, a także wyjaśnić przyczyny niskiego poziomu udziału dzieci polskich w szkołach polonijnych (około 2 tys. uczniów z 36 tys. dzieci polskiego pochodzenia). Należy się w pełni zgodzić z Panią magister Grażyną Gramzą, że głównym polem aktywności niderlandzkiej polonii jest edukacja – przede wszystkim nauczanie języka polskiego oraz wiedzy o Polsce, mentoring i pomoc uczniom w aklimatyzacji w miejscowej szkole. Uważam, że działalność polonijna, która sięga swoimi tradycjami XIX wieku, charakteryzuje się uniwersalnymi wartościami patriotycznymi, wychowawczymi i edukacyjnymi oraz koncentruje się na współpracy, demokracji, przedsiębiorczości, kreatywności, wspólnotowości, integracji, i zaangażowaniu. Wspólnota polonijna w Holandii stanowi jedną z prężniej rozwijającej się mniejszości, której członkowie angażują się w życie społeczne i kulturalne, co przyczynia się do adaptacji, integracji i kreowania wizerunku Polonii w Holandii.

Język i formalna strona rozprawy

Doktorantka prowadzi narracje w czasie przeszłym dokonanym i niedokonanym, co jest wskazane i poprawne w pracy z historii wychowania. Od strony językowej i formalnej recenzowana dysertacja może zostać bardzo dobrze oceniona. Jak w każdym tego typu opracowaniu, również u Pani magister Grażyny Gramzy można znaleźć drobne usterki techniczne (brak wyjustowanych przypisów np. na s. 219, 249, 272); tylko trzy drobne literówki (np. s. 13, Wstęp zamiast wstęp; s. 28: wyfarzeń, zamiast wydarzeń; s. 207: zrachowaniom zamiast zachowaniami). Czasami w tekście występują określenia uogólniające i skróty

myślowe, jak np.: „bardzo duży wpływ” (s. 6) „ogromna zmiana” (s. 7); „wiele wywiadów” (s. 11); „od dawna” (s. 13); „ogromna rola w życiu polonijnym” (s. 16).

Drobne usterki techniczne w przypisach (zob. 3, 5 29, 40). Proponuję, aby w przypisie 5 zmienić zapis z: O źródłach badań społeczności mniejszościowych patrz: A. Wałęga, *U źródeł badań nad edukacją polskich emigrantów...*, na: Na temat źródłowych badań dotyczących polskich emigrantów, zob.: A. Wałęga, *U źródeł badań nad edukacją polskich emigrantów...* Zdarzał się, choć też bardzo rzadko niefortunny dobór słów (np. zamiast zwrotu „lektury” proponuje „opracowania, publikacje”, zob. s. 14; zamiast wzorce mobilności to proponuję wskaźniki mobilności, zob. s. 5) jak i 4 błędy natury stylistycznej (zaznaczyłam w maszynopisie).

Z mojego jednak doświadczenia wynika, że usterki takie zdarzają się nawet w prestiżowych wydawnictwach po dwukrotnej profesjonalnej korekcie, stąd nie należy moim zdaniem przywiązywać do nich dużej wagi, szczególnie, że na 382 strony, na całą pracę znalazłam jedynie dziesięć.

Ponadto, mam jeszcze wątpliwość, co do zapisu bibliograficznego. Zastanawia mnie jakim kluczem kierowała się Autorka wymieniając archiwa z których korzystała. Przyjętą zasadą jest, że jednostki archiwalne wymieniamy według struktury organizacyjnej, zaczynając od centralnych po regionalne, muzea, prywatne zbiory. Ale może Autorka zastosowała inne kryteria, co mnie szczerze interesuje. Może też bym ograniczyła, tak rozbudowaną strukturę bibliograficzną, i nie uszczegółowiła tak bardzo opracowań naukowych. Propozycja Autorki w tym zakresie oczywiście nie jest błędem.

Reasumując, pod względem redakcyjnym i lingwistycznym, a także w zakresie stosowania poprawnych zasad dla odsyłaczy bibliograficznych pracę oceniam bardzo wysoko.

Wnioski i konkluzja końcowa

Recenzowana dysertacji wpisuje się w obszar badań migracyjnych a tym samym wypełnia lukę badawczą z zakresu środowiska polonijnego w Holandii. Jest to ważne, i uważam to wręcz za obowiązek przedstawicieli polskiej nauki, aby docenić pracę badawczą, która jest swego rodzaju studium o migracji polskiej. Poza wsparciem środowisk polonijnych przez macierz w obszarze działalności edukacyjnej, kulturowej, to istotne jest też wspieranie poczynań badawczych przez środowisko naukowe, ponieważ jest to wspieranie inteligencji polskiej działającej, poza granicami naszego kraju. Ludzi, którzy swoimi badaniami, artykułami

naukowymi, aktywnością badawczą zachowują od zapomnienia wartości polskie, stoją na straży dziedzictwa kulturowego i dbają o wizerunek Polaka poza granicą kraju.

Wymienione powyżej sugestie i uwagi krytyczne nie zmieniają mojej pozytywnej opinii o pracy. Przedłożona mi do recenzji dysertacja spełnia ustawowe kryteria odnośnie rozprawy doktorskiej.

Do najważniejszych walorów recenzowanej pracy doktorskiej zaliczyć należy:

- chęć podjęcia badań z historii wychowania i samoistne zainteresowanie przeszłością pedagogiczną Autorki, która jest praktykiem, autorką licznych artykułów naukowych i liderka zaangażowaną w rozwój działań polonijnych,
- wykazanie się umiejętnościami badawczymi, ale też rzetelnością, dokładnością i cierpliwością w analizie zebranego materiału,
- ważność i aktualność podjętego tematu, w tym wypełnienie luki badawczej w podjętym obszarze badawczym,
- duża przejrzystość pracy i uporządkowana struktura,
- solidne ramy metodologiczne, w tym właściwy dobór metod badawczych, odpowiedni opis i ich właściwe wykorzystanie,
- przeprowadzenie badań archiwalnych na wysokim poziomie,
- rzetelne opracowanie wyników empirycznych,
- świadomość ograniczeń badawczych,
- poprawny język naukowy – praca łatwa w odbiorze i ciekawa,
- umiejętność formułowania samodzielnych wniosków,
- praca ma charakter pionierski i unikatowy

Rekapitulując, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pani mgr Grażyny Gramzy pt. „Kulturalno-edukacyjna aktywność środowisk polonijnych w Holandii w latach 1989-2019” przekracza wysoki poziom, biorąc pod uwagę rangę rozwiązywanego problemu oraz jakość i zakres przeprowadzonych badań; wyróżnia się oryginalnością zastosowanych metod i narzędzi badawczych, ma wyjątkowe walory poznawcze oraz użytkowe, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i na tej podstawie wnioskuję do Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o jej dopuszczenie do publicznej obrony.

Christa Wiblewska